



KRZYSZTOF PILARZ

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

pilarz@umk.pl

ORCID: orcid.org/0000-0003-1959-5617

SOLIDARNOŚĆ JAKO POSTAWA SPOŁECZNA – W ENCYKLIKACH JANA PAWŁA II. AKTUALNA RECEPCJA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2023.016>

Streszczenie

Zagadnienie solidarności jako postawy społecznej to temat często poruszany w nauczaniu św. Jana Pawła II. W artykule autor wskazuje na wybrane myśli papieskie zawarte w trzech encyklikach: *Redemptor hominis*, *Dives in misericordia* oraz *Sollicitudo rei socialis*, oraz odczytuje je w odniesieniu do wybranych zjawisk charakteryzujących obecny świat społeczny, aby ostatecznie przekonać się, czy nauczanie papieskie dotyczące solidarności straciło na aktualności, czy też ciągle warto się nad nim pochylać.

Słowa kluczowe: Solidarność, Jan Paweł II, postawa społeczna, katolicka nauka społeczna

*SOLIDARITY AS THE SOCIAL FOUNDATION
IN POPE JOHN PAUL II'S ENCYCLICAL LETTERS
AND ITS CONTEMPORARY RECEPTION*

Abstract

The issue of solidarity as a social behaviour is often discussed in the teachings of St. John Paul II. In the article the author points to selected papal teachings contained in three encyclical letters: *Redemptor hominis*, *Dives in misericordia* and *Sollicitudo rei socialis*, and reads them in relation to selected phenomena characterising the current social world, in order to finally find out whether the papal teaching on solidarity has lost its relevance, or is it still worth considering?

Keywords: Solidarity, John Paul II, social attitude, Catholic social teaching

Solidarność to termin, który – zwłaszcza w Polsce – trudno określić jako neutralny. Niesie on ze sobą określone konotacje i skojarzenia polityczno-społeczne, przez co kojarzyć się może przede wszystkim z burzliwym, przedostatnim dziesięcioleciem XX wieku. Celem niniejszego artykułu nie jest jednak opisywanie solidarności w odniesieniu do ruchu politycznego noszącego tę nazwę, ale wskazanie na aktualną recepcję solidarności jako postawy społecznej w wybranych encyklikach Jana Pawła II. W celu precyzyjnego ujęcia tematu wskazane będzie zarówno skonkretyzowanie użytej w tytule terminologii, jak też wskazanie zakresu rzeczowego obecnego przedłożenia.

Solidarność w języku polskim oznacza „poczucie wspólnoty i współodpowiedzialności wynikające ze zgodności poglądów oraz dążeń”, jak też „odpowiedzialność zbiorową i indywidualną określonej grupy osób za całość wspólnego zobowiązania”¹. Choć obie definicje nie pokrywają się ściśle ze sobą, to warto zauważyć, że zawierają w sobie aspekty: afektywny, wolitywny oraz poznawczy, natomiast ich zespolenie można rozpatrywać w przypadku tych definicji w ujęciu tożsamościotwórczym, zakładającym internalizację cech (niektórych lub wszystkich), które konstytuują daną grupę i czynią jej członków wzajemnie sobie bliskimi. Aspekt afektywny w pewnym uproszczeniu odnieść można do „poczucia”, wolitywny – do „odpowiedzialności”, wreszcie poznawczy – do „zgodności poglądów”.

Ciekawe, że wymienione aspekty korespondują z podstawową wiedzą dotyczącą ludzkich postaw, rozumianych jako „skłonność do pozytywnej lub nega-

¹ *Solidarność*, w: *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/solidarnosc;2575796.html> (08.08.2022).

tywnej odpowiedzi na określoną ideę, osobę, przedmiot lub sytuację”². Taka postawa, adekwatnie do zauważonych aspektów definicji solidarności, posiada trzy składowe: afektywną, rozumianą jako uczucia czy emocje, które dana osoba żywi do tego przedmiotu, osoby lub sytuacji; behawioralną, wskazującą na działanie, jakie dana osoba podejmuje wobec wymienionych podmiotów (przedmiotów, osób, sytuacji); poznawczą, określającą sposób, w jaki dana osoba myśli o tych podmiotach³. Wprawdzie w opisywaniu solidarności wskazaliśmy na aspekt woli-tywny, można go jednak połączyć z behawioralnym, tym samym obejmując dwie uzupełniające się sfery ludzkiego działania: sferę „chcenia” (obejmującą szeroko rozumianą motywację) oraz sferę konkretnego uczynku⁴. Warto dodać, że wyżej wymienione składowe postawy, a zwłaszcza afektywna oraz poznawcza, niosą w sobie wymiar aksjologiczny, oceniający, stąd też według Bogdana Wojciszke „postawa człowieka wobec jakiegoś obiektu (osoby, przedmiotu, zdarzenia, idei) to względnie trwała tendencja do pozytywnego lub negatywnego wartościowania tego obiektu przez człowieka”⁵. Na postawę, a ostatecznie także na zachowanie człowieka, według modelu heurystycznego, wpływać będzie z jednej strony kultura ze swoim systemem regulacji społeczno-kulturowej, z uwzględnieniem ról społecznych, pozycji społecznej oraz systemu wartości i norm; z drugiej strony będą to cechy jednostkowe człowieka, w tym jego osobowość, właściwości biologiczne organizmu, potrzeby⁶.

Wskazanie na tak szeroki, holistyczny wymiar solidarności jako postawy społecznej jest swoistym kluczem hermeneutycznym niniejszego artykułu, ale i warunkuje on zasadnicze pytanie badawcze: czy treści, które św. Jan Paweł II poruszał w swoich encyklikach, zachowały swoją aktualność, czy też były adekwatne jedynie dla czasów, w których były napisane? Czy mają one wartość dla obecnego czytelnika, wpływając na rozwijanie tych sfer, o których była tu wcześniej mowa? Na zaprezentowane pytania spróbujemy uzyskać odpowiedź poprzez przeglądowe

² H. Triandis, *Attitude and attitude change*, New York 1971. Definicja podana za: S.K. Ciccarelli, J.N. White, red. pol. W. Domachowski, *Psychologia*, Poznań 2015, s. 458.

³ Na wymienione składowe postawy uwagę zwrócili A.H. Eagly, S. Chaiken, *Attitude structure and function*, w: *The handbook of social psychology*, 4th ed., red. D.T. Gilbert, S.T. Fiske, G. Lindzey, New York 1998, s. 269–322. Zob. S.K. Ciccarelli, J.N. White, dz. cyt., s. 458–459.

⁴ Adekwatnie można użyć tu odniesienia do potencjału i jego aktualizacji, formy i materii z filozofii arystotelesowskiej, czy też idei i jej odbicia z klasycznej filozofii platońskiej, ale tak daleko idące analogie wymagałyby szerszego opisanie, gdyż pojawia się tu ryzyko zbyt daleko idących uproszczeń.

⁵ Zob. B. Wojciszke, D. Doliński, *Psychologia społeczna*, w: *Psychologia akademicka*, t. 2, red. J. Strelau, D. Doliński, Gdańsk 2018, s. 335–355 (zwł. s. 335–336); por. B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Warszawa 2022, s. 200–224.

⁶ Zob. E. Wysocka, *Diagnoza w resocjalizacji*, Warszawa 2008, s. 131; por. L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2001, s. 14.

wskazanie zawartych w wybranych papieskich encyklikach treści oraz refleksję na ich temat, wskazując na te myśli, które bezpośrednio odnoszą się do zagadnienia solidarności. Ze względu na ograniczoną objętość pracy, ale też by ukazać aktualność myśli papieskiej, w przedłożeniu pod względem zakresu rzeczowego dokonanej analizy, zaprezentowane zostaną wybrane myśli z pierwszych encyklik św. Jana Pawła II, to jest z *Redemptor hominis* oraz *Dives in misericordia*, a dodatkowo – z encykliki późniejszej, ale zawierającej papieską definicję solidarności, czyli z *Sollicitudo rei socialis*.

Przyjęto, że w tym przeglądowym ujęciu omówione zostaną te fragmenty, które w polskim przekładzie zawierają bezpośrednie odwołanie się do terminu „solidarność”, z ukazaniem niezbędnego kontekstu zawartego w poszczególnych punktach dokumentów⁷. W celu zachowania porządku badawczego, podczas opisu zachowana zostanie chronologiczna kolejność tych dokumentów. Z jednej strony umożliwi to wskazanie pewnych podstawowych rysów myśli papieskiej, która później pojawiać się będzie w innych dokumentach, z drugiej – odniesienie do tych najwcześniejszych dokumentów, w zestawieniu z odniesieniem do współczesnej czytelnikowi rzeczywistości, umożliwi zilustrowanie przynajmniej wybranych, acz istotnych punktów łączących nauczanie papieskie z problemami dotyczącymi solidarności w obecnym świecie.

REDEMPTOR HOMINIS

Biorąc do ręki pierwszą encyklikę Papieża Polaka, *Redemptor hominis*, trudno jest nie zadziwić się trafnością spostrzeżeń, które sformułowane były ponad 40 lat temu, a jednak doskonale opisują współczesne dylematy dotyczące obecnego rozumienia solidarności. Papież, podkreślając zauważalny rozwój cywilizacyjny, w tym rozwój techniki, wskazuje na konieczność proporcjonalnego rozwoju w sferze moralności i etyki, zadając pytanie: „czy ów postęp, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzkie na ziemi pod każdym względem ‘bardziej ludzkim’, bardziej ‘godnym człowieka?’” (RH 15). Jakkolwiek w wielu miejscach się to dokonuje, to jednak Jan Paweł II wskazuje na najistotniejszą kwestię z tym związaną: „czy człowiek jako człowiek w kontekście tego postępu staje się lepszy, duchowo dojrzały, bardziej świadomy godności swojego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty na drugich, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim?” (RH 15). Papież, wyraźnie podkreślając godność człowieka w kluczu chrystocentrycznym i eklezjalnym (por. RH 13–14), wskazuje na istotne zagrożenie

⁷ Za tekst źródłowy posłuży zbiorcze wydanie encyklik: *Encykliki Ojca Świętego św. Jana Pawła II*, Kraków 2018, z uwzględnieniem zawartego w tym wydaniu indeksu (s. 818–858, zwł. s. 850).

nia stojące przed człowiekiem w kontekście dokonującego się postępu, wskazując na związane z nim zagrożenia oraz coraz większe bytowanie w lęku współczesnych ludzi. Obie kwestie – lęk i zagrożenie – łączone są z cywilizacją konsumpcyjną oraz wyraźną tendencją człowieka do tego, aby dany mu świat postrzegać przede wszystkim w kategoriach „doraźnego użycia i zużycia” (RH 15). Dodajmy, że nie jest to nawet ujęcie utylitarne, z definicji służące dobru społecznemu możliwie jak największej grupie ludzi, jak chcieliby to widzieć chociażby John Stuart Mill albo twórca zasady użyteczności Jeremy Bentham. Konsumpcjonizm w oderwaniu od poszanowania godności człowieka – każdego człowieka – prowadzi do ogromnych dysproporcji społecznych i cywilizacyjnych. Bynajmniej nie są to treści nowe, gdyż w Kościele zwracano na nie uwagę wielokrotnie, a sam Jan Paweł II odwołuje się do wypowiedzi na ten temat, które można znaleźć w nauczaniu papieża Jana XXIII⁸ oraz Pawła VI⁹, mało tego – na problem dotyczący różnicy w dostępie do dóbr materialnych wskazuje już biblijna przypowieść o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19–21). Myliłby się jednak ten, kto wobec przedstawionych treści wskazywałby jako na zasadniczy problem kwestię nierównomiernej dystrybucji dóbr albo doszukiwałby się napiętnowania osób zamożnych – takie interpretacje i tendencje niejednokrotnie pojawiały się w świecie i często były nacechowane myśleniem socjalistycznym, by wskazać chociażby na idee tzw. teologii wyzwolenia. Papież sięga głębiej, sięgając do samych początków istnienia człowieka, który to otrzymuje biblijny nakaz czynienia sobie ziemi poddaną nie tyle w sensie jej zniewolenia i podbicia, co bycia dla niej stróżem i opiekunem, a nie bezwzględny „eksploatatorem” (RH 15). Do rzeczywistego opiekowania się powierzonym światem konieczna była – i jest – współpraca ludzi ze sobą, tymczasem autor omawianej encykliki zadaje kolejne pytanie, zawierające jednocześnie wypunktowanie dostrzeganych przez niego problemów: „Czy w ludziach, pomiędzy ludźmi, pomiędzy społeczeństwami, narodami, państwami rośnie sprawiedliwość, solidarność, miłość społeczna, poszanowanie praw każdego – zarówno człowieka, jak narodu czy ludu – czy też, wręcz przeciwnie, narastają egoizmy różnego wymiaru, ciasne nacjonalizmy w miejsce autentycznej miłości ojczyzny, a wreszcie dążenie do panowania nad drugimi wbrew ich słusznym prawom i zasługom, dążenie zwłaszcza do tego, aby cały rozwój materialny, techniczno-produkcyjny, wykorzystać dla celów wyłącznego panowania nad drugimi, dla celów takiego czy innego imperializmu?” (RH 15). Nie jest to jednak tylko kwestia przedmiotowego traktowania jednych przez drugich, ale techniczne możliwości współczesnego człowieka rodzą uzasadniony lęk o to, czy taki konsumpcjonizm nie doprowadzi do katastrofy, a źle użyta przez człowieka władza panowania nad

⁸ Zob. Jan XXIII, *Mater et Magistra*, AAS 53 (1961), s. 418–420.; *Pacem in terris*, AAS 55 (1963), s. 289–291

⁹ Paweł VI, *Populorum progressio*, AAS 59 (1967), s. 257–299.

stworzeniem nie obróci się przeciwko niemu, tj. całemu stworzeniu, uwzględniając przy tym samego człowieka.

Nie sposób zaprzeczyć temu, że spostrzeżenia papieża nie tylko nie straciły na aktualności, ale jeszcze jej nabrały. Bardziej niż w latach 80. ubiegłego wieku zauważyć można wpływ kultury konsumpcyjnej na człowieka, bardziej też zauważyć można jego destrukcyjny wpływ na środowisko. Człowiek, a nawet całe społeczeństwa, postrzegane są w kontekście „zasobów ludzkich”, a panujący w bogatej materialnie cywilizacji kult selfizmu osiągnął niespotykane do tej pory rozmiary. „Mieć” – pieniądze, ciało, młodość, możliwości, wszelkiego rodzaju dobra, uwagę w świecie realnym lub (może nawet częściej) wirtualnym – nie tyle stało się konkurencją dla „być”, ale można zaryzykować stwierdzenie, że z tym „być” się zrównało. Znamienne, że w porównaniu do rozwoju materialnego bogatego, selfistycznego społeczeństwa jego kondycja psychiczna nie rysuje się już tak optymistycznie, czego wyrazem są aktualne badania dotyczące zdrowia psychicznego, zwłaszcza *Kompleksowe badanie stanu psychicznego społeczeństwa i jego uwarunkowań (EZOP II)*, podczas którego w latach 2018–2021 przebadano reprezentatywną, losową próbę (N=15000) całej populacji Polski¹⁰. Według tych badań aż 26,46 proc. badanych przynajmniej raz w życiu cierpiało na zaburzenia psychiczne uwzględnione w CIDI (Złożonym Międzynarodowym Kwestionariuszu Diagnostycznym) oraz rozpoznane według kryteriów ICD–10, a 7,93 proc badanych cierpiało na przynajmniej jedno takie zaburzenie w ciągu ostatnich 12 miesięcy poprzedzających badanie. Wśród zaburzeń szczególnie często diagnozowano zaburzenia nerwicowe i pokrewne (16,07 proc. populacji doświadczyło ich przynajmniej raz w życiu), a także zaburzenia afektywne (nastroju) 4,65 proc., zaburzenia eksternalizacyjne (czyli inaczej behawioralne, dotyczą one m.in. zachowania i kontroli impulsów, agresji, używania substancji psychoaktywnych i innych nałogów) 11,63 proc.¹¹. Dla porównania, w pierwszej edycji badań EZOP przynajmniej jedno zaburzenie w ciągu życia można było rozpoznać u 23,4 proc. populacji, z czego najczęstszymi były zaburzenia związane z używaniem substancji (12,8 proc.), zwłaszcza alkoholu (11,9 proc.), a także zaburzenia nerwicowe, których wszystkie postacie dotyczyły około 10 proc. badanej populacji, co extrapolując dane na populację polską pozwalało szacować liczbę osób dotkniętych tymi zaburzeniami na 2,5 miliona, a w przypadku wszystkich zaburzeń uwzględ-

¹⁰ Zob. *Kondycja psychiczna mieszkańców Polski. Raport z badań „Kompleksowe badanie stanu zdrowia psychicznego społeczeństwa i jego uwarunkowań – EZOP II”*, red. J. Moskaiewicz i J. Wciórka, Warszawa 2021.

¹¹ Zob. J. Wciórka, J. Leciak, A. Rawska-Kabacińska, E. Suchecka i in., *EZOP II: Rozpowszechnienie zaburzeń (kiedykolwiek w życiu, ostatnie 12 miesięcy, ostatni miesiąc)*, prezentacja podczas konferencji podsumowującej projekt EZOP II, 15–16.11.2021, https://ezop.edu.pl/wp-content/uploads/2021/12/EZOPII_Rozpowszechnienie.pdf (09.09.2022).

nionych w badaniu – na około 6 milionów¹². Spada także poziom religijności. I tak według badań CBOS z okresu od marca 1992 do czerwca 2022 roku zarejestrowano spadek deklarowanego poziomu wiary religijnej z 94 proc. do 84 proc. oraz bardzo wyraźny spadek praktyk religijnych – z 69,5 proc. do 42,9 proc. (a w przypadku osób w wieku 18–24 lata spadek ten jest jeszcze większy – z 69 proc. do 23 proc.)¹³. Patrząc na przyczyny takiego stanu rzeczy warto przytoczyć słowa biskupa Grzegorza Suchodolskiego, wskazującego na przeobrażenie modelu rodziny, który „z tradycyjnej wielopokoleniowej, religijnej, dziś żyje w tzw. diasporze, każdy w swoim pokoju – młodzi ze słuchawkami na uszach, zapatrzeni w smartfony, a rodzice skupieni na sobie albo na swojej pracy; nie mający pomysłu na spędzanie razem czasu”¹⁴. Ta uwaga wskazuje na zauważalny, także w praktyce pedagogicznej oraz psychoterapeutycznej piszącego te słowa, postępującą samotność współczesnego człowieka. Jednocześnie znamienne są powody rezygnacji z praktyk religijnych, które zebrano we wspomnianych badaniach CBOS. Aż 17 proc. badanych wskazało na brak potrzeby (odpowiedzi: brak sensu; nie interesuje mnie to; obojętność; lenistwo; nie czułem się z tym dobrze), 12 proc. na krytykę Kościoła, 11 proc. na brak wiary, a 10 proc. na krytykę księży¹⁵. Zauważmy, że powody wskazują nie tyle na odkrycie czegoś nowego, bardziej atrakcyjnego, ale na rezygnację z czegoś, co się nie podoba lub co nie jest już postrzegane jako wartościowe oraz potrzebne. W zestawieniu z szerokim dostępem do dóbr materialnych, współczesny człowiek może je traktować jako alternatywę względem rzeczywistości duchowej. Nie bez znaczenia jest przy tym to, że promowanie selfizmu i postawy konsumpcyjnej prowadzi do tego, co Jan Paweł II nazywa „niekontrolowaną etycznie postawą konsumpcyjną” i tym, że społeczeństwa bogate i wysoko rozwinięte posiadają nadmiar dóbr potrzebnych dla człowieka, podczas gdy inne cierpią na ich niedostatek, prowadzący nawet do śmierci z głodu bądź niedożywienia. Nadużywa się więc wolności jednych kosztem ograniczania wolności drugich (zob. RH 16).

¹² Zob. *Kondycja psychiczna mieszkańców Polski. Raport z badań „Epidemiologia zaburzeń psychiatrycznych i dostęp do psychiatrycznej opieki zdrowotnej – EZOP Polska”*, red. J. Moskaiewicz, A. Kiejna, B. Wojtyński, Warszawa 2012, s. 267. Raport jest dostępny w formie elektronicznej: https://ezop.edu.pl/wp-content/uploads/2019/07/EZOP-I_Raport_min.pdf (09.09.2022).

¹³ Zob. CBOS, Komunikat z badań Nr 105/2022, *Dlaczego Polacy odchodzą z Kościoła?*, oprac. M. Grabowska, Warszawa 2022. Wersja elektroniczna: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_105_22.PDF (12.09.2022).

¹⁴ Za: M. Groniek, *Prof. Grabowska: Przyczyną spadku praktyk religijnych – odejście od wiary, zle doświadczenia oraz zaangażowanie Kościoła w politykę*, sprawozdanie z debaty *Wiara i niewiara polskiej młodzieży*, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/prof-grabowska-przyczyna-spadku-praktyk-religijnych-odejscie-od-wiary-zle> (12.09.2022).

¹⁵ CBOS, *Dlaczego Polacy odchodzą z Kościoła?* Komunikat z badań Nr 105/2022, s. 4.

DIVES IN MISERICORDIA

Papież bardzo interesująco rozwija kwestię tych różnic w odniesieniu do współczesnego, tj. żyjącego w roku 1980, pokolenia w swojej drugiej encyklice, *Dives in misericordia*. Kreśląc obraz owego pokolenia jako dysponującego ogromnymi możliwościami, wskazuje już nie tylko na zakłócenie równowagi w kwestii dostępu do dóbr pomiędzy państwami uprzemysłowionymi a tymi o gorszej kondycji (sam stwierdza, że „jeśli prawdą jest, że postęp ten zbyt często jest jeszcze przywilejem krajów uprzemysłowionych, to nie można jednak zaprzeczyć, że perspektywa dostępu do niego wszystkich ludów i krajów nie jest już czystą utopią, jeśli istnieje po temu szczerza wola polityczna”; DM 10), ale na głębsze, podstawowe zaburzenie równowagi, które „ma miejsce w sercu ludzkim” (tamże). Papież bezpośrednio cytuje fragment *Gaudium et spes*, pisząc: „Zakłócenia równowagi, na które cierpi dzisiejszy świat, w istocie wiążą się z bardziej podstawowym zachwianiem równowagi, które ma miejsce w sercu ludzkim. W samym bowiem człowieku wiele elementów zwalcza się nawzajem. Będąc bowiem stworzeniem, doświadcza on z jednej strony wielorakich ograniczeń, z drugiej strony czuje się nieograniczony w swoich pragnieniach i powołany do wyższego życia. Przyciągany wielu ponętami, musi wciąż wybierać między nimi i wyrzekać się niektórych. Co więcej, będąc słabym i grzesznym, nierzadko czyni to, czego nie chce, nie zaś to, co chciałby czynić. Stąd cierpi rozdarcie w samym sobie, z czego z kolei tyle i tak wielkich rozdźwięków rodzi się w społeczeństwie” (DM 10)¹⁶. Zasadnicze problemy egzystencjalne, z którymi zmagają się człowiek, takie jak własna przemijalność, cierpienie, śmierć, niesprawiedliwość, istnienie zła itp., mogą być co najwyżej zakryte bądź odsunięte w czasie przez dobra materialne, ale ostatecznie musi się on z nimi spotkać. W *Dives in misericordia* Jan Paweł II zadaje przy tym niezwykle istotne pytanie, będące wprowadzeniem do czterech ostatnich punktów dokumentu: „Czy sprawiedliwość wystarcza?” (DM 12). Chociaż istotą sprawiedliwości jest to, że „sama z siebie zmierza do ustalenia równości i prawidłowego podziału pomiędzy partnerami sporu”, to trzeba podkreślić, że jej idea bywa w świecie dotkniętym nierównością wypaczona, głównie poprzez odwoływanie się do niej z pominięciem uwzględnienia godności każdej osoby ludzkiej. Z tego względu niewystarczająca, a nawet wypaczona jest taka forma sprawiedliwości, która odwołuje się literalnie do zasady: „oko za oko i ząb za ząb” (Mt 5,38; DM 12). Papież zauważa, że sprawiedliwość sama w sobie może doprowadzić nawet do zaprzeczenia i zniweczenia samej siebie, jeżeli nie dopuści się miłości do kształtowania życia ludzkiego. Miłość z kolei papież opisuje w kluczu chrystocentrycznym, gdyż „Chrystus ukrzyżowany jest dla nas najwyż-

¹⁶ Zob. KDK 10.

szym wzorem, natchnieniem, wezwaniem”, a miłosierdzie okazywane drugiemu człowiekowi jest przez Chrystusa postrzegane jak okazane Jemu samemu (DM 14)¹⁷. Znamienne, że w *Dives in misericordia* Jan Paweł II podaje definicję miłosierdzia jako miłości łaskawej, a więc i przebaczącej, za najwyższy wzór, natchnienie i wezwanie, wskazując Chrystusa (DM 14). „Miłość miłosierna”, stanowiąca mesjańskie orędzie Ewangelii (DM 14), zakłada dostrzeżenie drugiego człowieka, więcej nawet – dostrzeżenie, że każdy jest takim „drugim” dla innych. Nie jest to tylko odwołanie się do normy personalistycznej, ale także dostrzeżenie siebie w drugim człowieku. Papież wprawdzie nie pisze o tym wprost w *Dives in misericordia*, ale stawia naprzeciw siebie z jednej strony trojaką pożądlivość: ciała, oczu i pychy życia (1 J 2,16), z drugiej – wezwanie do odpuszczania win tym, którzy przeciw nam zawinili (Mt 6,12). Można zaryzykować stwierdzenie, że naprzeciwko siebie staje egoizm, jako *de facto* fałszywa miłość siebie, oraz miłość prawdziwa, uwzględniająca holistyczne postrzeganie człowieka w każdym jego wymiarze. Pożądlivość ostatecznie będzie sprawiała, że człowiek zamknie się w swoim świecie, co ostatecznie doprowadzić może – pośrednio wskazują na to przytoczone w tej pracy badania dotyczące kondycji psychicznej – do zanegowania poczucia spełnienia i szczęścia. Owo holistyczne postrzeganie człowieka, a więc uwzględnianie sfery biologicznej, psychicznej, duchowej¹⁸ i społecznej oraz zachodzących pomiędzy nimi korelacji jest niezbędne do tego, aby osiągnąć względnie trwałe dobrostan. Tymczasem współczesny człowiek funkcjonuje w daleko idącej niekompatybilności omówionych wymiarów. Bodajże najwyraźniej ową niekompatybilność widać w napięciu pomiędzy postmodernistycznym relatywizmem (i związaną z nim naiwnością antropologiczną, przepełnioną afirmacją sfery afektywnej) a bezwzględny kapitalizmem. Z jednej strony człowiek zdobywa przekonanie o swojej wyjątkowości, z drugiej – zostaje skonfrontowany z prawami rynku, który go uprzedmiotawia i czyni jednym z wielu „zasobów”. Rozbudzana w konsumpcyjnym świecie sfera potrzeb, co do zasady nieograniczona, zderza się z ograniczonymi możliwościami ich zaspokojenia, także ze względu na skończoną pulę dóbr materialnych, ale i zdolności oraz siły osoby ludzkiej (uwzględniając przy tym także jej zasoby czasowe).

¹⁷ Por. Mt 25,35–40.

¹⁸ Nie zawsze sfera psychiczna i duchowa są traktowane odrębnie, ale pomimo ich niewątpliwiej kompatybilności wydaje się, że można wskazać czynniki je wyróżniające, także w kontekście metodologicznego ich opisywania. W przypadku sfery psychicznej dominująca może być perspektywa przyrodnicza, z charakterystyczną dla niej nomenklaturą oraz z naciskiem na korelację z procesami poznawczymi oraz operacyjnymi (vide: psychologia, kognitywistyka, psychiatria), podczas gdy sfera duchowa, będąc wprawdzie zakorzenioną w sferze psychicznej, rozbudowuje ją jeszcze o pierwiastek jakościowy, suponując taką też metodę jej opisywania. Oczywiście, łatwo tu o pułapkę subiektywizmu, stąd też wskazane jest, aby deskrypcja aspektów duchowych uwzględniała możliwie jak najbardziej zobiektywizowany fundament w postaci sfery psychicznej (zwłaszcza w aspekcie mechanizmów poznawczych).

SOLLICITUDO REI SOCIALIS

W nawiązaniu do ostatniego akapitu można zauważyć, że trudno jest znaleźć harmonijne warunki koegzystencji postawy konsumpcyjnej z solidarnością. Chęć posiadania nie dotyczy przecież tylko tego, aby mieć, ale także by mieć „więcej/lepiej niż”, co stanowi zasadniczą siłę napędową konsumpcjonizmu. Wśród „oferty” konsumpcjonizmu są zaś nie tylko rzeczy, ale także idee i uczucia (afekty), często odnoszące się do medialnego liftingu własnego „ja”. Tymczasem, nawiązując do kolejnej encykliki św. Jana Pawła II, *Sollicitudo rei socialis*, solidarność nie jest tylko „nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotyczącego wielu osób, bliskich czy dalekich”, gdyż wtedy drugi człowiek służyłby tylko jako wyzwacz emocji. Solidarność według Papieża Polaka „jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich. Wola ta opiera się na gruntownym przekonaniu, że zahamowanie pełnego rozwoju jest spowodowane żądzą zysku i owym pragnieniem władzy (...)” (SRS 38). W tych krótkich zdaniach pojawiają się istotne odniesienia: do kategorii dobra, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak też społecznym; do odpowiedzialności każdego za każdego; do aspektu woli politycznego; do internalizacji przekonań (a więc i do sfery poznawczej); do kategorii rozwoju, więcej nawet – pełnego rozwoju, co wpisuje się w dyskusję nad współczesnym wychowaniem i (samo)realizacją człowieka; wreszcie do pokus, które dotyczą ludzkich żądz, w tym żądz władzy. Ciekawe, że papież nie proponuje, uwzględniając współczesną modę na selfizm i samorealizację, rezygnacji z rozwoju. Przeciwnie – idzie jej w sukurs, przy okazji wskazując właściwy kierunek do rozwijania osoby ludzkiej i tym samym dokonując korekty koncepcji rozwoju, która nie uwzględnia społecznego wymiaru osoby. Trafnie rozpoznając potrzeby współczesnego człowieka nie boi się wskazać, że fundamentalne w swym wymiarze pragnienie rozwoju nigdy nie zostanie zaspokojone, jeżeli człowiek zamknie się na drugiego człowieka, jeżeli nie odnajdzie w sobie owego prawdziwego dobra, które może przemieniać jego życie i czynić je doskonalszym – miłości. Papież rozwijał tę myśl w wielu miejscach, ale przytoczmy tutaj fragment jego homilii, wygłoszonej w Sopocie 5 czerwca 1999 roku: „Słyszałem (...) w Gdańsku od was: ‘nie ma wolności bez solidarności’. Dzisiaj wypada powiedzieć: ‘nie ma solidarności bez miłości’. Więcej, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, bez tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, która jest wrażliwa na niedolę innych, która nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich; tej miłości, która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania. Jesteśmy wezwani, drodzy bracia i siostry, do budowania przyszłości opartej na miłości Boga i bliź-

niego”¹⁹. Jeszcze wcześniej papież podkreślał, że solidarność zakłada pluralizm, niemniej jest to pluralizm, który oparty jest na postrzeganiu życia w oparciu o prawdę, wolność, sprawiedliwość i miłość²⁰.

Powyższe przykłady wypowiedzi papieskich oraz zastosowane do nich komentarze jasno wskazują, że nauczanie św. Jana Pawła II dotyczące solidarności nie tylko nie straciło na aktualności, ale że z całą mocą powinno wybrzmiewać w obecnym, relatywistycznym świecie, który zatracą prawdę o godności ludzkiej osoby tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Papież z niezwykłą przenikliwością wskazał na problemy, które były widoczne za jego czasów, a obecnie, zamiast zostać rozwiązane, jeszcze się spotęgowały. Z tego tytułu chrześcijańskie orędzie o Bożym miłosierdziu i związaną z nim prawdą o godności osoby ludzkiej jest tak bardzo potrzebne w życiu społecznym, i to niezależnie od czasów, w których żyjemy, gdyż jest to orędzie uniwersalne i zawsze prawdziwe, wskazujące na zasadniczy fundament budowania wszelkich ludzkich relacji.

Bibliografia

CBOS, Komunikat z badań nr 105/2022, *Dlaczego Polacy odchodzą z Kościoła?*, oprac. M. Grabowska, Warszawa 2022. Wersja elektroniczna: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_105_22.PDF (12.09.2022).

Ciccarelli S.K., White J.N., red. pol. W. Domachowski, *Psychologia*, Poznań 2015.

Eagly A.H., Chaiken S., *Attitude structure and function*, w: *The handbook of social psychology*, 4th ed., red. D.T. Gilbert, S.T. Fiske, G. Lindzey, New York 1998, s. 269–322.

Encykliki Ojca Świętego św. Jana Pawła II, Kraków 2018.

¹⁹ Fragment homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II w Sopocie, 5.06.1999, cyt. za: https://www.kul.pl/jan-pawel-ii-o-s,art_1419.html (4.09.2023).

²⁰ „Solidarność musi iść przed walką. Wówczas ludzkość może przetrwać. I może przetrwać i rozwijać się każdy naród w wielkiej ludzkiej rodzinie. Bo co to znaczy solidarność? Solidarność to znaczy sposób bytowania w wielości ludzkiej, na przykład narodu, w jedności, w uszanowaniu wszystkich różnic, wszystkich odmienności, jakie pomiędzy ludźmi zachodzą, a więc jedność w wielości, a więc pluralizm, to wszystko mieści się w pojęciu solidarności. Sposób bytowania ludzkiej wielości, mniejszej lub większej, całej ludzkości poszczególnego narodu bytowania w jedności godnej człowieka. Powiedziałem: solidarność musi iść przed walką. Dopowiem: solidarność również wyzwala walkę. Ale nie jest to nigdy walka przeciw drugiemu. Walka, która traktuje człowieka jako wroga i nieprzyjaciela – i dąży do jego zniszczenia. Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp: walka o dojrzały kształt życia ludzkiego. Wtedy bowiem to życie ludzkie na ziemi staje się „bardziej ludzkie”, kiedy rządzi się prawdą, wolnością, sprawiedliwością i miłością”. Fragmenty homilii Jana Pawła II wygłoszonej podczas Mszy świętej dla świata ludzi pracy w Gdańsku, 12.06.1987, cyt. za: https://www.kul.pl/jan-pawel-ii-o-s,art_1419.html (04.09.2023).

Fragment homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II w Sopocie, 5.06.1999, cyt. za: https://www.kul.pl/jan-pawel-ii-o-s,art_1419.html (4.09.2023).

Fragmenty homilii Jana Pawła II wygłoszonej podczas Mszy świętej dla świata ludzi pracy w Gdańsku, 12.06.1987, cyt. za: https://www.kul.pl/jan-pawel-ii-o-s,art_1419.html (04.09.2023).

Gronek M., *Prof. Grabowska: przyczyną spadku praktyk religijnych – odejście od wiary, złe doświadczenia oraz zaangażowanie Kościoła w politykę*, sprawozdanie z debaty *Wiara i niewiara polskiej młodzieży*, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/prof-grabowska-przyczyna-spadku-praktyk-religijnych-odejscie-od-wiary-zle> (12.09.2022).

Jan XXIII, *Mater et Magistra*, AAS 53 (1961).

Jan XXIII, *Pacem in terris*, AAS 55 (1963).

Kondycja psychiczna mieszkańców Polski. Raport z badań „Epidemiologia zaburzeń psychiatrycznych i dostęp do psychiatrycznej opieki zdrowotnej – EZOP Polska”, red. J. Moskalewicz, A. Kiejna, B. Wojtyniak, Warszawa 2012, https://ezop.edu.pl/wp-content/uploads/2019/07/EZOP-I_Raport_min.pdf (09.09.2022).

Kondycja psychiczna mieszkańców Polski. Raport z badań „Kompleksowe badanie stanu zdrowia psychicznego społeczeństwa i jego uwarunkowań – EZOP II”, red. J. Moskalewicz i J. Wciórka, Warszawa 2021.

Paweł VI, *Populorum progressio*, AAS 59 (1967).

Pytko L., *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2001.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 10: AAS 58 (1966).

Solidarność, w: *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/solidarnosc;2575796.html> (08.08.2022).

Triandis H., *Attitude and attitude change*, New York 1971.

Wciórka J., Leciak J., Rawska-Kabacińska A., Suchecka E. i in., *EZOP II: Rozpowszechnienie zaburzeń (kiedykolwiek w życiu, ostatnie 12 miesięcy, ostatni miesiąc)*, prezentacja podczas konferencji podsumowującej projekt EZOP II, 15-16.11.2021, https://ezop.edu.pl/wp-content/uploads/2021/12/EZOPII_Rozpowszechnienie.pdf (09.09.2022).

Wojciszke B., Doliński D., *Psychologia społeczna*, w: *Psychologia akademicka*, t. 2, red. J. Strelau, D. Doliński, Gdańsk 2018, s. 335–355.

Wojciszke B., *Psychologia społeczna*, Warszawa 2022, s. 200–224.

Wysocka E., *Diagnoza w resocjalizacji*, Warszawa 2008.